

MIROSLAW KOWALSKI

Uniwersytet Zielonogórski

DANIEL FALCMAN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

REFLEKSJE O MORALNOŚCI SEKSUALNEJ NASTOLATKÓW – W KIERUNKU POZAMORALNOŚCI

ABSTRACT. Kowalski Mirosław, Falcman Daniel, *Refleksje o moralności seksualnej nastolatków – w kierunku pozamoralności* [Reflections on adolescent sexual morality – Towards beyond-morality]. Studia Edukacyjne nr 24, 2013, Poznań 2013, pp. 115-127. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2576-8. ISSN 1233-6688

Youth sexuality studies suggest a major innovation within the axiological education and sociology of morality. The change is the emergence of a new topic for empirical analysis. There is also a proposal for a new concept. Beyond-morality involves actions and social situations that were once subjects of moral reflection and today are pushed by social actors beyond the limits of their moral reflection. Moral competence development (moral education) of young people should seek to expand their moral-lexical resources so that – equipped with a sufficiently large and sensitive moral glossary – young people would be able to name moral contexts of everyday social experience.

Key words: sexual morality of young people, moral autonomy of the pupil, emancipation of language and morals, moral hermeneutics of everyday life experience, beyond-morality

Badania między innymi Józefa Baniaka¹, Tomasza Biernata i Pawła Sobierajskiego², Piotra Kryczki³, Anny Titkow⁴, Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej i Jerzego Krzyszkowskiego⁵ wskazały na obecność zjawisk istotnych dla analityka moralności.

¹ J. Baniak, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzy su jej tożsamości osobowej*, Kraków 2010.

² T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007.

³ P. Kryczka, *Obyczajowość przedmałżeńska – tendencje zmian*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Lublin 2007.

⁴ A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Warszawa 2007.

⁵ W. Warzywoda-Kruszyńska, J. Krzyszkowski, *Młode małżeństwa w wielkim mieście*, Łódź 1991.

Definicja moralności a koncepcja „residuów” interakcyjnych Leszka Korporowicza

Leszek Korporowicz swój artykuł zamieszczony w „Studiach Socjologicznych” tytułuje *Logotwórcze dynamizmy kultury*⁶, zastanawiając się nad zróżnicowaniem dziedzin, które trzeba ująć w socjologicznej definicji kultury. Autor pisze, że kultura

to wzorce interakcji społecznych regulujące residua wzajemnych oddziaływań, a stanowiące podstawę kultury społecznej grupy. Wzorce te określają w typowych sytuacjach życia zbiorowego pakiet zachowań adekwatnych, dopuszczalnych, wzbronionych lub koniecznych oraz przebieg ich realizacji i z różną siłą łączą się z kulturą symboliczną grupy. Ich wydzielenie jako odrębnej sfery zjawisk może mieć charakter jedynie aspektowo-analityczny, jest jednak z różnych powodów konieczne (...). Zmierzający do obiektywizacji, nastawiony na obserwowalny wymiar zachowań opis pominąć może to, co jest w nich najistotniejsze, co leży u ich podstaw. Z rozważań powyższych wynika, iż niezbędne jest wyodrębnienie – jako drugiego składnika kultury – ogarniającej owe residualne wzorce interakcji, choć nie dającej się do nich zredukować, interpretującej je i lokalizującej w wymiarze sensu, sfery wartości i idei. Sfera ta określa faktyczne znaczenie zachowań, umożliwia zaistnienie kryteriów ich wyboru, różnicowanie i hierarchizowanie motywów, celów i sposobów działania.

Według Korporowicza, niezbywalnymi elementami kultury byłyby wartości, normy, sensory, formowane w doświadczeniu ludzkim do postaci znaczeń. Jego pogląd o zakresie terminologicznym kultury inspiruje dwa – przeciwstawne – trendy w definiowaniu moralności. **Przeciwstawność tendencji bierze się stąd, że autor definicji moralności może skupić się albo na „wartości, normy, sensory kulturowe” (czyli „oderwać” te dziedziny od osobistego doświadczenia konkretnego uczestnika kultury), albo na „wartości, normy, sensory kulturowe przeżywane przez aktora społecznego” (czyli podkreślać, że wartości, normy, sensory kulturowe są zaangażowane w osobiste doświadczenia psychiczne jednostek).** Pogląd ostatni odzwierciedla się w Goffmanowskiej definicji moralności⁷. Teza, że moralność to normy, wartości, sensory obecne w kulturze (jednak bez wskazania, że również w psychicznym doświadczeniu każdego jej uczestnika), znajduje wyraz już w definicji moralności Floriana Znanieckiego⁸.

⁶ L. Korporowicz, *Logotwórcze dynamizmy kultury (Analiza porównawcza)*, Studia Socjologiczne, 1989, 3.

⁷ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. i wstęp J. Szacki, przeł. H. i P. Śpiewakowie, Warszawa 1981.

⁸ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, oprac. S. Burakowski, Warszawa 1988.

Socjologiczne tradycje definicyjne na temat moralności są więc zróżnicowane i – jak się wydaje – biegunowe. F. Znaniecki definiuje moralność w sposób przedmiotowo-aksjologiczny. Z ogółu wartości wyodrębnia arbitralnie domenę wartości moralnych i łączy z nią socjologiczne pojęcie moralności. Myślenie Znanieckiego ma – łatwo dekonspirowalny – charakter założeniowy. Śladami Znanieckiego podąża między innymi Janusz Mariański (patrz następny podrozdział niniejszego artykułu). Definicja moralności u Ervinga Goffmana jest następująca: to ogół działań i sytuacji społecznych, którym sami działający aktorzy przypisują znaczenia moralne. **O zakwalifikowaniu działania/sytuacji społecznej w obręb moralności decydowałoby więc to, czy dany aktor dokonuje moralnej refleksji nad tym działaniem, bądź sytuacją. Jeśli nie dokonuje, to choćby dane działanie/wartość było przedmiotem filozoficznej teorii moralności, nie wchodzi w zakres socjologicznej definicji moralności (zgodnie z dążeniem definicyjnym Goffmana, „relatywizującej” się zawsze do konkretnej moralności konkretnego aktora społecznego)**⁹.

Różne poglądy na temat definicji moralności prowadzą do stosowania zróżnicowanych strategii badań nad moralnością. Mianowicie, akceptując pogląd, że moralność wyraża wartości arbitralnie zdefiniowane jako moralne, łatwo o stosowanie sondażu badającego społeczną dystrybucję ocen moralnych. Przed podjęciem badań na ten temat „wiadomo” bowiem, jakich sytuacji oraz działań muszą dotyczyć te oceny. Zgoda co do tego, że moralność to działania/sytuacje, którym sam badany przypisuje znaczenia moralne, dyktuje odmienny scenariusz badawczo-metodologiczny. Zmusza wprawdzie do diagnozowania zakresu moralności jednostkowych u wszystkich respondentów badań. Wymaga ustalenia, jakie sytuacje i działania społeczne są urefleksyjniane moralnie przez badanych. Bez tego badania nad dystrybucją społeczną ocen moralnych mogą być nietrafne – istnieje niebezpieczeństwo, że zbadają tylko preferencję oceniającą badanych wobec działań/sytuacji, które za moralne uważa tylko sam autor badań.

Ryzyko, że badania nad moralnością będą tylko badaniami moralnych projekcji swoich autorów jest silne w tradycji badawczej zbudowanej na definicji moralności u Znanieckiego. Z punktu widzenia epistemologii, trafniejsza jest procedura badawcza, która zakłada ustalanie zakresów moralności u wszystkich respondentów badań. Unika się wtedy błędnego przypisania badanym jako moralne działań i sytuacji społecznych, które za moralne uważa sam autor badań (jednak nie ich respondenci).

Badania nad moralnością respektujące pogląd, że w pedagogice i socjologii za moralne mogą uchodzić tylko te działania oraz

⁹ E. Goffman, *Człowiek*.

sytuacje społeczne, z którymi sami aktorzy społeczni związują znaczenia moralne, przenoszą „punkt ciężkości” badań z analizy społecznej dystrybucji ocen moralnych na analizę społecznej dystrybucji znaczeń moralnych. Zatem, wyłaniają nowy priorytet badawczy w pedagogicznej, jak i socjologicznej analizie moralności. Jest nim odpowiedź na pytanie: **Jakim sytuacjom oraz działaniom społecznym aktorzy przypisują znaczenia moralne, a którym odmawiają takiego przypisania?; Które społeczne działania i sytuacje, dawniej urefleksyjniane moralnie, nie są tematami do moralnej refleksji dla współczesnych aktorów społecznych?**

Operacyjna definicja moralności – perspektywa społeczno-humanistyczna

Twierdzenie, że moralność to działania i sytuacje społeczne moralne z punktu widzenia samych aktorów społecznych jest niesatysfakcjonujące badawczo. Utrudnia badania nad społeczną dystrybucją ocen moralnych i wytwarza nowy – wcale niełatwy do odpowiedzi – problem pedagogicznych i socjologicznych analiz moralności: jakie działania i sytuacje społeczne są przez danych aktorów urefleksyjniane moralnie? Wskazanie na wyczerpujący rejestr takich działań i sytuacji jest niemożliwe. Nie dysponując kryteriami, które aktorzy stosują w kwalifikowaniu jako moralne działań i sytuacji społecznych, nie dysponujemy nawet ogólną podpowiedzią umożliwiającą „lokalizowanie” działań i sytuacji moralnych. Psychologowie Wiesław Baryła i Bogdan Wojciszke dokonali badań cennych z punktu widzenia ustalenia kwalifikacyjnych kryteriów moralności wśród Polaków. Autorzy wskazali zespół – ich zdaniem – uniwersalnych (dla Polaków) kryteriów kwalifikowania jako moralne działań i sytuacji społecznych. Zespół kryteriów według Wojciszke i Baryły opisany jest w artykule *Maksymalizm moralny – poszukiwanie zachowań spełniających kryteria definicyjne*¹⁰ autorstwa Anny Oleszkiewicz, Doroty Czyżowskiej i Olgi Bąk. Polacy włączając, bądź nie, daną sytuację/działanie społeczne w zakres moralności, rozważaliby, czy działanie/sytuacja: chroni dobro jednostki; wyraża szacunek dla jednostkowych praw oraz wolności; okazuje lojalność i wsparcie jednostce; umożliwia zachowanie godności osobistej niezależnie od okoliczności; polega na dotrzymywaniu obietnic; umożliwia zachowanie godności osobistej oraz dobrej reputacji zwłaszcza w trudnych okolicznościach; podtrzymuje tradycję; służy pomysłności ludzi; okazuje sprawie-

¹⁰ A. Oleszkiewicz, D. Czyżowska, O. Bąk, *Maksymalizm moralny – poszukiwanie zachowań spełniających kryteria definicyjne*, Studia Socjologiczne, 2010, 12.

dliwość innym ludziom; respektuje prawo; polega na mówieniu prawdy; respektuje równość ludzi; jest działaniem prospołecznym¹¹.

Niestety, powyższe kryteria nie są jednak w stanie zadowalająco zdefiniować moralności. Jak bowiem trafnie zauważa Janusz Mariański, znaczenia moralne w koncepcjach działań i sytuacji społecznych u aktorów społecznych przeplatają się bowiem między innymi ze znaczeniami prawnymi, psychologicznymi, utylitarnymi¹². Według J. Mariańskiego, wyodrębnienie „czystych” znaczeń moralnych jest niemożliwe. Znaczenia moralne koegzystowałyby ze znaczeniami typów prawnego, psychologicznego, utylitarnego oraz ze znaczeniami innych jeszcze rodzajów. Dlatego, odpowiedź respondenta badań na pytanie na przykład: „Dlaczego zatrzymujesz się przed przejściem dla pieszych na czerwonym świetle?” ujęłaby wzajemnie przeplatające się znaczenia prawne, moralne, utylitarne itp.

Badania nad moralnością seksualną młodzieży a kontrowersje wokół pedagogicznych i socjologicznych badań moralności

Kiedy między innymi Julian Andrzej Kultys bada moralność seksualną, ryzykuje zbadaniem tylko swoich sentymentów moralnych¹³. Zakłada bowiem, że badani urefleksyjniają moralnie zachowania seksualne, o które ich pyta. Autor zbiera opinie moralne („opinie moralne”) na temat arbitralnie założonego przez siebie katalogu zachowań seksualnych. Zakłada, że badani stosują do refleksji o tych zachowaniach znaczenia moralne.

Badania Kultysa nie rozpoczynają się od pytania: Które zachowania seksualne są tematem refleksji moralnej badanych? Odpowiedź na to pytanie umożliwiłaby tymczasem określenie zakresu moralności seksualnej badanych. Brak sformułowania takiego pytania oraz brak odpowiedzi na nie powoduje, że badania mogą wcale nie dotyczyć tego, co deklarują. Nie wychodzą od prymarnego epistemologicznie pytania, czy badani w ogóle urefleksyjniają moralnie zachowania seksualne, o które są pytani.

Istnieje wiele przesłanek, by twierdzić, że język znaczeń moralnych nie jest akcentowany u nastolatków w ich refleksji o seksie. Wydaje się, że wielu młodych ludzi w ogóle nie zastanawia się krytycznie nad seksem – zamiast tego, po prostu współżyje. Skoro myślenie krytyczne nie jest najczęstszą właściwością myślenia nastolatków w różnych dziedzinach ży-

¹¹ M. Kowalski, D. Falczak, *Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne*, Kraków 2012, s. 129.

¹² J. Mariański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006, s. 236.

¹³ J.A. Kultys, *Moralność seksualna młodzieży – ciągłość czy zmiana?* Słupsk 2005.

cia społecznego, nie ma powodu przypuszczać, że pojawia się akurat w ich myśleniu o seksie (być może swoista „refleksja” o seksie odnosi się głównie do maksymalizowania doznań seksualnych).

Mając powyższe na względzie, stawiamy hipotezę: jeśli nastolatkwie w ogóle zastanawiają się nad seksem, to raczej kalkulująco (język quasi-ekonomiczny), „psychologicznie” (język atrybucji psychologicznych) i seksualnie-medycyzującą (celem tego języka jest zwiększenie satysfakcji z seksu poprzez dobranie najprzyjemniejszych technik seksualnych)¹⁴. Wydaje się, że rejestr języków, które podaliśmy, nie jest wyczerpujący (a tym bardziej zaproponowane nazwy są najbardziej adekwatne). Mimo że wielu socjologów i pedagogów akceptuje analizy między innymi Anthony Giddensa na temat refleksyjności aktora społecznego, wydaje się nam, że refleksyjność nie jest w jednakowym stopniu udziałem wszystkich aktorów społecznych. Istnieją powody, by przypuszczać, że nie pojawia się często między innymi w młodzieżowej refleksji nad seksem.

Preferencje seksualne nastolatków a zakres ich moralności seksualnej

11,3% wielkopolskich gimnazjalistek i 14,4% gimnazjalistów przyznaje, że nie łączy seksu z uczuciem. Współżyje 27,2% młodych kobiet i 38,2% młodych mężczyzn w wieku gimnazjalnym w Wielkopolsce¹⁵. W konkluzji, z wielu różnych badań seksualności młodzieży konstatuje się dualizm: pewna część badanych deklaruje jako wartość czystość przedmażeńską; porównywalna z nią liczebnościowo grupa wyraża natomiast przeciwny pogląd – od czystości woli bardziej częsty przygodny seks i częste zmiany partnerów¹⁶. Oczekiwań wobec czystości przedmażeńskiej nastolatków nie odzwierciedlają ich faktyczne zachowania seksualne. I tak, sporo młodzieży oczekuje czystości przedmażeńskiej od partnera(ki), podczas gdy sama oddaje się kontaktom seksualnym¹⁷. Wydaje się, że czystość przedmażeńska może stanowić pewien „kapitał przedślubny”: czynnik statusu społecznego w dziedzinie matrymonialnej. Niewykluczone, że młodzież oczekuje od partnera(ki) czystości przedmażeńskiej nie dlatego, że „bezinteresownie” wyznaje wartość czystości, lecz dlatego, że chce mieć satysfak-

¹⁴ M. Kowalski, D. Falcman, *Ideologie*, s. 113-118.

¹⁵ J. Baniak, *Małżeństwo*, s. 115-117.

¹⁶ W. Wróblewska, P. Strzelecki, A. Matysiak, *Kodeks obyczajowości seksualnej wśród młodzieży na podstawie badania „Zachowania i postawy studentów w sferze seksualnej”*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, red. K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha, Kraków 2003, s. 211.

¹⁷ J. Baniak, *Małżeństwo*, s. 231-252.

cję z posiadania partnera(ki), który(a) z seksem zaczekał(a) aż do ślubu. A może czystość przedmałżeńska to pewien rodzaj egoistycznej „fanaberii”, polegającej na oczekiwaniu od kogoś czegoś, czemu samemu nie chce się zaoferować? Jeśli to prawda, czystość przedmałżeńska jest wartością rzadko uznawaną przez nastolatków i jeszcze rzadziej odczuwaną.

Tylko 10% gimnazjalistów i gimnazjalistek uważa, że współżyć wolno dopiero po ślubie¹⁸. Znacznie więcej uważa, że warunkiem wystarczającym do współżycia jest miłość. Nastolatkwie nie są „formalistami” w dziedzinie seksu. Odnotowuje się u nich prymat pojęć emocjonalnych nad „tradycyjno-prawnymi” czy „tradycyjno-religijnymi”. Nastolatkwie częściej, niż w języku religijnym czy „prawnym”, zastanawiają się nad seksem w języku prywatnych psychologicznych atrybucji¹⁹. Ich zdaniem, miłość wystarczy, by podjąć współżycie; do podjęcia współżycia nie jest konieczne małżeńskie zalegalizowanie związku²⁰.

Młodzież skupia się na różnych typach szkód, jakie może spowodować częsty seks z wieloma partnerami. Zastanawia się nad szkodami psychologicznymi czy medycznymi²¹. Refleksja nad moralnymi kosztami seksu przygodnego odbywa się za pomocą zauważalnie uboższego zasobu pojęć; młodzież przeznacza jej też mniej „myślników” przy wskazaniu na konkretne szkody²². Oprócz kilku mglistych pojęć moralno-religijnych, nic nie wskazuje, aby myślała nad seksem w sposób moralny. Koszty psychologiczne, medyczne, społeczne są rozważane przez młodzież o wiele precyzyjniej, niż koszty religijne – „seks przygodny grozi HIV i innymi chorobami wenerycznymi”, „może spowodować zaburzenia emocjonalne”, „grozi społecznym ostracyzmem i oplotkowaniem”²³. Sposób, w jaki częsty seks z wieloma partnerami zagraża moralności nie jest przez młodzież doprecyzowany. Informacja o kosztach moralnych, uzyskiwana od młodzieży, jest lakoniczna. Zdawkowość ich wypowiedzi o moralno-religijnych minusach seksu przedślubnego jest wymowna, bo koegzystuje z jej „gadatliwością” na temat minusów psychologicznych, medycznych, społecznych. Czyż więc w przypadku młodzieży mielibyśmy do czynienia z moralnym nieureflek-

¹⁸ Tamże, s. 235-238.

¹⁹ Konstruowanie narracji o ciele jest zjawiskiem społecznym i podlega regulacjom kulturowym. Efektem tej narracji jest zbiór pojęć nadających znaczenie interakcjom społecznym (Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995). Dlatego języki: psychologicznych atrybucji, bilansująco-transakcyjny i biologiczno-medycyzujący, którymi, naszym zdaniem, młodzież zastępuje tradycyjno-moralną refleksję o seksie, są konstrukcjami społecznymi, zużywają znaczenia kultury młodzieżowej i organizują interakcje społeczne w społecznym subświecie młodzieży.

²⁰ J. Baniak, *Małżeństwo*, s. 231-252.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

syjnianiem seksu przedślubnego? Duży udział seksualności w życiu adolescentów jest bezsporny. Niekoniecznie jednak seks jest tematem wieloaspektowej refleksji dla nastolatków:

W kulturze współczesnej tożsamość jest stopniowo wymywana z tego, co tradycyjnie nazywano umysłem lub duszą, i przenoszona *na powierzchnię* – zaczyna być odgrywana poprzez ciało. Niekiedy w procesach wizualizacji ciała tożsamość staje się ciałem. Tożsamość ciała staje się ciałem tożsamości. Tożsamość jest wówczas uosabiana poprzez wizualne reprezentacje, które z kolei są prezentacją obowiązujących form wiedzy/władzy dotyczących ciała²⁴.

Najprawdopodobniej zasób językowych określeń moralności u młodzieży nie jest obszerny i zawiera tylko kilka ogólnikowych pojęć moralno-religijnych. Zatem, młodzież, choćby chciała, nie ma „czym” (brak zasobu pojęć moralnych) dokonać moralnej refleksji o seksie.

W badaniach T. Biernata i P. Sobierajskiego 71,48% młodzieży w wieku 18-24 lat wyraziło obojętny stosunek wobec par żyjących ze sobą bez ślubu²⁵; 50,23% w tych samych badaniach wyraziło oczekiwanie, że chce matrymonialnie sprawdzić swojego chłopaka/dziewczynę zamieszkując z nim/nią wcześniej przed ślubem²⁶. Wysoki odsetek obojętnych pozwala przypuszczać, że młodzież jest niechętna moralnemu ocenianiu innych ludzi. Być może, spory odsetek w grupie obojętnych stanowią ludzie niedostrzegający moralnego aspektu seksu przedślubnego. **Jeśli jest trafne przypuszczenie, że młodzież nie chce oceniać innych pod kątem moralnym, niecelowe wydaje się badanie wśród niej dystrybucji ocen moralnych.**

Badania nad seksualnością młodzieży nie obejmują moralnych aspektów seksu. Nie dostarczają tym bardziej bezspornej wiedzy o tym aspekcie seksu nastolatków. Można o nim tylko – mniej i bardziej zasadnie – spekulować. **Zjawiska odnotowane przez różnych badaczy, w różnych badaniach kształtują jednak bardzo sugestywne wyjaśnienie moralności seksualnej młodzieży – duża część młodzieży nie ma takiej moralności.** Bardzo pouczający fakt z jednego z badań to ponaddziesięcioprocentowy odsetek nastolatków przyznających się do niełączenia seksu z uczuciami. Tę tendencję ujawniło ponad 10% respondentów w badaniach J. Baniaka²⁷. Ilu respondentów nie łączy seksu z uczuciami, natomiast wstydydziło się do tego przyznać przez badaczem, pozostaje tylko

²⁴ Z. Melosik, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków 2010, s. 18. Zob. również: Z. Melosik, *Rekonstrukcje tożsamości seksualnej w społeczeństwie współczesnym (wybrane konteksty sekularyzacji)*, Studia Edukacyjne, 2011, 17, s. 7-25.

²⁵ T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież*, s. 75.

²⁶ Tamże, s. 64.

²⁷ J. Baniak, *Małżeństwo*.

domysłem? Nie wydaje się również, aby to wyłącznie mężczyźni byli „bezrefleksyjnymi, niewrażliwymi hedonistami” seksualnymi. Ten obraz seksualności u Zbyszko Melosika trzeba by zmodernizować do specyficznych przekształceń kultury młodzieżowej, które – jak się wydaje – ujednoliciły oczekiwania wobec seksu u różnych płci, ujednoliciły kryteria stratyfikacji matrymonialnej kobiet w oczach mężczyzn i mężczyzn w perspektywie kobiet oraz zegalitaryzowały statusy obu płci:

We współczesnych tekstach kulturowych kobiety prezentowane są najczęściej jako obiekt potencjalnego spojrzenia męskiego (które zwykle ma charakter *inwazyjny*). W ten sposób w epistemologicznej relacji między mężczyzną a kobietą posiada on władzę na *image'em* kobiety. Jego spojrzenie na kobietę zorientowane jest na uzyskanie przyjemności oraz swoistego posiadania jej *image'u*²⁸.

Czy nastolatki nie patrzą dziś na rówieśników uprzedmiotawiająco, czyli nie ograniczając swoich oczekiwań wobec nich głównie do dziedziny seksualnej?

Preferencja wobec seksu przygodnego, diagnozowana u młodzieży, inspiruje analityków seksualności młodzieżowej do różnych interpretacji dotyczących moralności seksualnej nastolatków. **Według pierwszej z interpretacji, np. seks przedślubny nie mieściłby się w obrębie moralnej refleksji młodzieży. Według drugiej, seks ten byłby wprawdzie tematem dla takiej refleksji, jednak nie prowadziłby do sformułowania zakazów moralnych wobec współżycia przedmałżeńskiego. Która interpretacja jest bardziej prawdopodobna?**

Niewykluczone, że badani preferujący częsty seks z wieloma partnerami dokonali moralnej refleksji o seksie, jednak skutkiem takiej refleksji nie był zakaz moralny, albo nawet seks przedślubny uzyskał dodatnią ocenę moralną. Nie opierając się na wynikach badań, trudno autorytatywnie wykluczyć taki specyficzny przebieg refleksji moralnej przynajmniej u części młodzieży. Powtórzmy jednak: dużo bardziej prawdopodobne wydaje się to, że duży odsetek młodzieży w ogóle nie stosuje moralnej refleksji o seksie.

Pozamoralność – zakres pojęcia

Jako pozamoralność rozumiemy ogół społecznych działań oraz sytuacji, które w przeszłości były tematami refleksji moralnej, jednak nie są tematami refleksji moralnej dla współczesnych aktorów społecznych. Pewne społeczne działania i sytuacje „wypadły” poza obręb moralności wielu osób, nie są przez nich analizowane za pomocą pojęć moralnych. Nie podlegają

²⁸ Z. Melosik, *Tożsamość*, s. 28.

regulacji ze strony norm moralnych. To na przykład działania ujęte w niektórych przykazaniach Dekalogu. Badania nad seksualnością młodzieży pokazały, że norma „nie cudzołóż!” nie ma charakteru moralnego dla części badanych. Jest dyrektywą, którą można by sformułować na przykład w języku prawnym, utylitarnym, jednak, zdaniem części młodzieży, nie „nadaje się” już do wyrażenia w języku pojęć moralnych²⁹.

Edukacja moralna?

Wyniki badań socjologów i pedagogów inspirują refleksję nad nowymi przestrzzeniami wychowania moralnego. Badania te pokazały: po pierwsze, że młodzież nie stosuje już do opisu niektórych zachowań seksualnych pojęć moralnych; po drugie, jest niechętna do moralnego oceniania zachowań seksualnych innych ludzi. Można spekulować nad przyczynami indyferentyzmu moralnego dużej części młodzieży (nie twierdzimy, że cała młodzież jest indyferentna moralnie, opierając się na wynikach badań, twierdzimy tylko, że pewna jej część jest niechętna opisywaniu działań społecznych – własnych i cudzych – w języku pojęć moralnych). Rezygnujemy z odpowiedzi na pytanie, jakie są czynniki indyferentyzmu moralnego młodzieży. Zależy nam na sformułowaniu – na podstawie rekonstruowanych we wcześniejszych partiach tekstu badań nad moralnością seksualną nastolatków – kilku dyrektyw edukacji moralnej. Interpretujemy te dyrektywy jako elementy na przykład przyszłego socjolingwistycznego modelu edukacji moralnej.

Postulowanym przez nas celem edukacji moralnej jest zachęcanie i uzdalnianie młodzieży do podejmowania samodzielnej refleksji moralnej, celem uzyskania przez nią najwyższego poziomu rozwoju moralnego, jakim jest moralna autonomia. Badania socjologów seksualności pedagogów aksjologicznych pokazują, że młodzież jest niechętna opisywaniu seksu za pomocą pojęć moralnych. Prawdopodobnie nie znajduje powodów, dla których refleksja z użyciem tych pojęć byłaby adekwatna wobec tematyki seksualnej. Wydaje się nam mianowicie, że znaczna część młodzieży nie działa cynicznie – rozmyślnie unikając refleksji moralnej, ponieważ ta najprawdopodobniej zmniejszyłaby jej częstość aktywności seksualnej. Pewna część młodzieży po prostu nie rozumie, że narracja z użyciem pojęć moralnych jest sposobem wyrażania planów seksualnych. Młodzież ta za adekwatny język wypowiedzania swoich oczekiwań seksualnych uznaje język psychologicznych atrybucji, medykalizująco-biologiczny i utylitarny. Młodzież nieedukowana moralnie, albo edukowana niewystarczająco, dys-

²⁹ M. Kowalski, D. Falcman, *Ideologie*.

ponuje bardzo powierzchownym, mało subtelnym słownictwem moralnym. Mając do dyspozycji tylko pojęcia „moralny” - „niemoralny”, „dobry” - „zły” nie potrafi dokonać zaawansowanej refleksji moralnej. Efekty refleksji wykorzystującej bardzo niewielki zasób pojęć moralnych mogą wydawać się młodzieży schematyczne, z góry wiadome – mogą więc skutecznie zniechęcać młodzież do podejmowania refleksji moralnej. Jeśli w jej wyniku, młodzież formułuje tylko łatwo przewidywalne, powtarzające się oceny, to przestaje uznawać refleksję moralną za wartościowy sposób narracji. Prawdopodobnie duża część młodzieży kojarzy refleksję moralną z archaiczną mową „katechetyczną”-upominawczą starszego pokolenia, osób znaczących w instytucjach edukacyjnych (nauczycieli w szkołach), uważa tę refleksję za sposób transmitowania zakazów i nakazów religijnych. Nie dostrzega, że **refleksja moralna: wyraża autonomię jednostki, jej zdolność do samodzielnego decydowania o swoim życiu, samodzielnego dokonywania ocen; sprzyja uwrażliwianiu ludzi, zatem poszerza zakres doświadczeń osobistych.**

Prawdopodobnie można zrobić więcej w zakresie działań propagujących edukację moralną. Wydaje się, że sposobem na marketing edukacji moralnej powinno być podkreślanie atrakcyjności tej edukacji w takich zakresach, jak: zwiększanie autonomii jednostki, optymalizowanie zdolności bardziej świadomego decydowania o życiu, ulepszanie argumentacji i zdolności dokonywania ocen, zwiększanie satysfakcji z interakcji społecznych, zwiększanie zaufania społecznego, podnoszenie kapitału społecznego. Ekspozowanie korzyści osobistych z edukacji moralnej powinno zastąpić mowę „nakazowo”-„upominawczą” i retorykę przestróg, która bywa używana jako „reklama” tej edukacji. Należy udowodnić wydolność narracji wykorzystującej pojęcia moralne w zakresie hermeneutyki życia codziennego wychowanka.

Drugi postulat wobec edukacji moralnej, który zgłaszamy, opiera się na założeniu, że narracja moralna jest wydajnym sposobem opisu codziennych doświadczeń społecznych człowieka (doświadczeń życia codziennego). Pewna część młodzieży uważa, że pojęcia moralne są zarezerwowane tylko do opisu doświadczeń nadzwyczajnych – „górnolotnych”; tylko nad nimi trzeba zastanawiać się w sposób moralny. Tymczasem, pojęcia moralne są dobrym sposobem opisu również doświadczeń społecznych, stereotypowo nieprzypisywanych do moralności. Należy rozważyć koncepcję edukacji moralnej zmierzającej do uatrakcyjniania moralnego opisu doświadczeń społecznych, jako modelu alternatywnego wobec popularnych modeli opisowych, używanych dotąd przez młodzież.

Zatem, istotne staje się podkreślanie osobistych korzyści, które wychowanek może uzyskać z traktacji edukacji moralnej. Wszystkie one dotyczą

zaś kompetencji używanych w życiu codziennym. To kompetencje polegające między innymi na zauważaniu moralnych kontekstów w codziennych doświadczeniach społecznych – po to, by uzyskać pełniejsze rozumienie tych doświadczeń (kompetencje w zakresie hermeneutyki doświadczeń życia codziennego), móc świadomie pokierować swoim życiem podejmując trafniejsze, lepiej przemyślane decyzje. Kompetencje te obejmują również umiejętności argumentacyjne i dokonywanie ocen. Skutkiem edukacji moralnej zmierzającej do ukształtowania kompetencji wymienionych rodzajów jest – poprzez emancypację moralno-językową – autonomia moralna wychowanka. Emancypację moralno-językową chcemy uznawać za emancypację typu socjolingwistycznego, bowiem zmierza do odzwierciedlania językowego moralnych kontekstów działań społecznych dotąd pomijanych w refleksji moralnej³⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Baniak J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995.
- Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, oprac. i wstęp J. Szacki, przeł. H. i P. Śpiewakowie, PIW, Warszawa 1981.
- Korporowicz L., *Logotwórcze dynamizmy kultury (Analiza porównawcza)*, Studia Socjologiczne, 1989, nr 3.
- Kowalski M., Falcman D., *Świadomość aksjologiczna i podmiotowość etyczna. Analizy i impresje*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Kowalski M., Falcman D., *Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Kryczka P., *Obyczajowość przedmałżeńska – tendencje zmian*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007.
- Kultys J.A., *Moralność seksualna młodzieży – ciągłość czy zmiana?* Wydawnictwo PAN, Słupsk 2005.
- Mariański J., *Socjologia moralności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Melosik Z., *Rekonstrukcje tożsamości seksualnej w społeczeństwie współczesnym (wybrane konteksty sekularyzacji)*, Studia Edukacyjne, 2011, nr 17.
- Oleszkiewicz A., Czyżowska D., Bąk O., *Maksymalizm moralny – poszukiwanie zachowań spełniających kryteria definicyjne*, Studia Socjologiczne, 2010, nr 12.

³⁰ M. Kowalski, D. Falcman, *Świadomość aksjologiczna i podmiotowość etyczna. Analizy i impresje*, Kraków 2010, s. 96-104.

-
- Titkow A., *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Krzyszkowski J., *Młode małżeństwa w wielkim mieście*, Wydawnictwo IS UŁ, Łódź 1991.
- Wróblewska W., Strzelecki P., Matysiak A., *Kodeks obyczajowości seksualnej wśród młodzieży na podstawie badania „Zachowania i postawy studentów w sferze seksualnej”*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, red. K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2003.
- Znaniński F., *Wstęp do socjologii*, oprac. S. Burakowski, PWN, Warszawa 1988.

